

JÓZEF MACUREK

O POLSKO-CZESKĄ WZAJEMNOŚĆ W DOBIE CZESKIEGO POWSTANIA W L. 1618—20

„Pro iure mutuae nostrae amicitiae et fraternitatis.. Dominationes Vestras officie rogamus et obtestamur, ut ..foedera antiquitus inter hasce gentes inita sancte et ad amussim observare dignentur, ..quo Deo propicio prisca animorum coniunctio sincere stabiliri, vetera pacta conventa corroborari ac salus populi, quae iudicio prudentium inter leges prima et suprema esse debet, utrinque sarta tecta conservari ac in posteros laudabiliter propagari valeant...“

Stany Królestwa Czech do Stanów Królestwa Polski, w liście z d. 18 października 1620 r.¹⁾.

W przeszłości Czech można znaleźć wiele źródeł bijących niezwykle żywym poczuciem oraz świadomością słowiańskiej wzajemności i solidarności. Są wprawdzie w tej przeszłości okresy, w których stosunki Czechów do innych narodów słowiańskich napotykały na rozliczne przeszkody, związane bądź z położeniem geograficznym czy z wpływami polityki i sąsiedztwem rzymskiego cesarstwa narodu niemieckiego, czy wreszcie z tradycjami lub dążnościami czeskich dynastii; kiedy indziej wszakże znów rozwijało się i utrzymywało na ziemiach czeskich bardzo żywe poczucie słowiań-

¹⁾ Biblioteka hr. Raczyńskich w Poznaniu, Ms Nro 2, str. 707 do 709. (Współczesna kopia).

skości, zwłaszcza w dziedzinie literatury i polityki. Ci, co stali u steru czeskiej polityki, pałali bardzo często wielkim pragnieniem dobrego ułożenia się związków Czech z innymi narodami i państwami słowiańskimi, zwłaszcza zaś ze sąsiadującymi Polakami i polskim państwem. Można powiedzieć, że polityczny słowianizm czeski dotyczył, aż do okresu Białej Góry, przyjaźni z Polską, miał polonofilski charakter.

Ów polonofilski charakter czeskiego, przedbiałogórskiego słowianizmu nie był zjawiskiem przypadkowym²⁾. Od wtargnięcia Madziarów do kotliny Dunaju, od podboju Słowian połabskich przez Niemcy był naród czeski odcięty od innych Słowian i za wyjątkiem swojej, stosunkowo krótkiej granicy wschodniej, był on otoczony z trzech stron niemieckim morzem. W rzeczywistości tedy — znał się on potem mało z większością narodów słowiańskich i, ze Słowianami poza Polską utrzymywał tylko nieznaczne stosunki polityczne. W polityce można było stykać się dłużej chyba jedynie z Polakami, ci bowiem byli geograficznie i kulturalnie Czechom najbliżsi a także łączył ich pokrewny język i niemieckie niebezpieczeństwo.

Literatura naukowa³⁾ zwracała już dość znaczną uwagę na to zagadnienie czeskiego, polonofilskiego słowianizmu. Dotąd jednak brak nam dokładnego ustalenia wartości poszczególnych źródeł, odnoszących się do stosunków czesko-polskiej wzajemności; dotąd nie posiadamy nawet obszerniejszej edycji źródeł, odnoszących się do dziejów polsko-czeskiego współżycia.

Ostatnie czasy wykazują jednak bądź co bądź stale

²⁾ J. Mac ůrek, *Slovanská myšlenka v českém životě politickém*, w zbiorze: *Slovanství v českém národním životě*; Brno, 1947, *Ten ůze*, *Slovanská idea a dnešní skutečnost*; Brno, 1947.

³⁾ J. P e r v o l f, *Slavjanie, ich vzaimnye otnošenija i svjazi*, III, 1. Warszawa, 1886. — Z. Wojciechowski — T. Lehr-Splawiński — K. Piwarski, *Polska—Czechy*, 1947.

i coraz więcej, jaką to interesującą drogę przebyła idea czesko-polskiej wzajemności w dobie czeskiego powstania w l. 1618—20⁴⁾.

Między dworem warszawskim, trzymającym stronę Habsburgów (po myśli umowy z r. 1613 oraz pod wpływem stosunków rodzinnych), a czeskim, rewolucyjnym przywódctwem, rozwinęła się wtedy dosyć żywa wymiana poglądów. Czeskie Stany, wdawszy się w zapasy z Habsburgami, nie pozostały obojętne na pro-habsburskie stanowisko polskiego króla Zygmunta III i starały się bronić swego dzieła w licznych odezwach, zwracających się ku Polsce. Odezwy te przysyłano nie tylko do rąk polskiego króla, ale i do senatu oraz znakomitszych senatorów, starając się usilnie o to, aby w polskim społeczeństwie obudzić niechęć ku filohabsburskiemu panującemu a pozyskać dla siebie przyjaźń wprost u samego społeczeństwa. Kiedy polski dwór udzielił odmownej odpowiedzi na prośbę o pomoc przeciw Habsburgom, czeskie Stany szukały ratunku i ochrony u polskich Stanów, na forum publicznym. Często nie udawało się im ani nawet tego osiągnąć, by móc dostać z Polski orężną pomoc i zdobyć przymierze z Polską przeciwko Habsburgom.

Głównym celem czeskich not wysyłanych do Polski było to, aby na granicach czesko-polskich utrzymany był spokój, oraz to, aby uniemożliwić zamierzony polsko-habsburski sojusz wojskowy (po myśli umowy z r. 1613). Szło o to, aby społeczeństwo polskie zrozumiało, że umowa z r. 1613 nie obowiązuje Polaków do stawania przy boku Habsburgów, że dotyczy ona tylko polskiej i habsburskiej dynastii, nigdy zaś pol-

⁴⁾ Cprócz prac A. Mosbacha, J. Pervolfa, A. Szelałowskiego, zob.: J. Macurek, *České povstání r. 1618—1620 a Polsko*, Brno, 1937.

skiego narodu. Przyjaźń między Polską a ziemiami czeskimi winna stać ponad osobistymi węzłami dynastii polskiej i Habsburgów. Chodziło o to, aby opinia publiczna w szlacheckiej Polsce sprzeciwiła się zaciągom wojskowym, przygotowywanym na ziemiach polskich na służbę cesarzowi, a o ile się to już działo, o unieвозмоżliwienie odejścia tych zaciągów przez polskie granice.

Intencją wszystkich czeskich not adresowanych do Polski w okresie białogórskiego powstania była obrona czeskiej rewolucji, oczyszczenie jej z zarzutów szerzonych zagranicą, przedstawienie czeskiego ruchu jako akcji ochronnej, podjętej gwałtem utrzymania politycznych i wyznaniowych praw. Ponieważ ze strony polskiej opinii katolickiej podnoszono (zwłaszcza od wygnania Jezuitów z ziem czeskich), że powstanie czeskie ma charakter rebelii przeciw Kościołowi katolickiemu, przeto Czesi zaznaczali w swoich notach do Polski z naciskiem, że nie chodzi im o walkę przeciwko katolikom, ale o zabezpieczenie własnych wyznaniowych praw i wolności nabożeństwa, przyznanej im zresztą przez panującego. Powstające Stany czeskie przedstawiały więc w notach do Polski swoje rewolucyjne dzieło jako czyn podjęty w obronie przeciw uciskowi kontra — reformacji, jako środek, którego trzeba było chwycić się z konieczności.

W apologiach czeskich przysyłanych do Polski ukazywały się przejawy jeszcze innego rodzaju. Mimo tego, że w czeskim powstaniu wziął udział częściowo także żywioł niemiecki, powoływano się w nich na pamięć słowiańskiego pochodzenia Czechów oraz Polaków i w ten przede wszystkim sposób starano się wywierać wpływ na Polaków.

Można przytoczyć kilka dowodów na ten czeski, polityczny słowianizm. Tak to już u początku powstania

Stany udowadniały nieodzowną potrzebę jego w nocie wysłanej d. 25 czerwca 1618 r. do ks. Janusza Radziwiłła⁵⁾; przypominając, że „prawa krwi i pochodzenia po braciach Czechu i Lechu, założycielach narodu czeskiego i polskiego przeszły na potomków“, prosiły Stany, aby „bracia, sąsiedzi, krewni i zaprzyjaźnieni, druh druhowi nawzajem sobie swoje żale powierzali i nawzajem sobie z pomocą spieszyli⁶⁾“. W chwilach zaś, kiedy czeski ruch rewolucyjny stale się rozszerzał a przy tym ciągle jeszcze można było spodziewać się, że polski dwór zechce zapośredniczyć układy o pokój, czeskie Stany dopraszały się (d. 3 października 1618 r., w nocie do króla polskiego)⁷⁾ polskiej pomocy, powołując się na tradycję dobrego sąsiedztwa królestwa czeskiego i polskiego, na jeden rodowód narodu czeskiego i polskiego, na ten sam język, dawną miłość i zgodę obydwóch narodów⁸⁾. Kiedy zaś w listopadzie 1619 r. Stany czeskie zerwały z Habsburgami i przystąpiły do wyboru nowego króla, ewangeliccy Czesi powoływali się w swoich odezwach do Polaków znów na tradycyjny, czesko-polski związek przyjaźni. W imię starej przyjaźni, wspólności pochodzenia, wspólnego języka i starych czesko-polskich przymierzy politycznych Polacy nie powinni byli wyrzekać się swojej dawnej sympatii ku królestwu czeskiemu, ale wobec Czechów postępować raczej jako wobec swoich

⁵⁾ zob. dodatek, nr 1; wzmianka w tym liście jest już u *Pervolfa*, *Slavjanie III*, 1, str. 143 i n., z mylną datą 24. VI.

⁶⁾ zob. w dodatku, nr 1.

⁷⁾ *J. Ch. Lünig*, *Literae procerum Europae*; Lipsk, 1712, str. 120.

⁸⁾ *ibid.*: „*Suadet hoc vicinitas regni Bohemiae cum regno Poloniae, suadet et una gentis origo, eadem lingua, antiqua mutui constantis amoris et benevolentiae utriusque gentis pacta*“.

krewniaków⁹⁾. We wszystkich czeskich odezwach do Polaków urósł ten nacisk na wspólne pochodzenie, wspólny język, starodawną przyjaźń i umowy do znaczenia symbolu. Ze wszystkich mówiło słowiańskie uświadomienie. Odezwało się ono zwłaszcza w liście listopadowym, przesłanym „księżętom, rycerstwu, kasztelanom, starostom, sędziom, przedstawicielom miast i całej w ogóle polskiej szlachcie“ a raczej całemu narodowi polskiemu w owoczesnym rozumieniu tego słowa. Chodziło tu wyraźnie o to, aby w polskim narodzie rozbudzić większą przychylność do czeskiego rewolucyjnego czynu niżli ta, którą okazał dwór królewski. Liczono tu wyraźnie na niezgodę między królem polskim a polską szlachtą, jako też na jawną opozycję przeciwko zagranicznej polityce dworu, orientującego się na stronę filohabsburską i przeciw — reformacyjną.

Pod hasłem oraz w imię starej przyjaźni i starych umów czesko-polskich, w imię wspólności języka i wspólnego pochodzenia proszono polskie Stany, zgromadzone publicznie, jeśli już nie o współdziałanie to przynajmniej o neutralność wobec czeskiego powstania. Nacisk na przyjaźń obydwóch narodów, Czechów i Polaków, „...bliskich krwią, pochodzeniem i językiem“, ujawnił się także z powitalnego pisma, wysłanego przez nowego czeskiego króla

⁹⁾ W liście czeskich Stanów do Stanów polskich, z d. 16 listopada 1619 r. (Oryg. w Sztokholmie, Riksarkivet: Smarre breffs); przedruk u M a c ũ r k a, *České povstání*, str. 147 i n., dalej w liście czeskich Stanów do Króla polskiego, z d. 14 listopada 1619 r., odpis w Arch. Kórnickim; inna, współczesna kopia, z datą 14. XI, w Arch. Min. 'Spraw. Wewn. w Pradze; Desky menší, č. 183. Niemiecki przekład tego listu z datą 14. XI wydał już M. C. L o n d o r p; Acta publ. 1664; str. 848. Przedruk z datą 19. XI u M a c ũ r k a, *České povstání* r. 1618—20 a Polsko, str. 150; „Rogamus, ut .. R. M. V. pro arctiore illa... inter haec duo Bohemiae et Poloniae regna, tum qua linquae et originis unius communitate, tum qua prisca inter utramque gentem .. foedera et compacta: : prosequi dignetur!“

Fryderyka do króla polskiego Zygmunta III, a stylizowanego wyraźnie przez czeskiego pisarza¹⁰⁾. Nacisk na jedność pochodzenia obydwóch narodów, na ten sam początek języka, na stare, czesko-polskie umowy, na wzajemną miłość i przyjaźń odezwał się także w ostatnim posłaniu, adresowanym przez czeskie rewolucyjne Stany do Polaków w d. 16 października 1620 r. „Nieraz pisaliśmy do Was, Stany polskie — pragnąc pozyskać przyjaźń Waszą. Oczekiwaliśmy, że w tym kierunku będzie wywierało wpływ nasze wspólne pochodzenie od Czecha i Lecha, a dalej tylekroć uroczyście odnawiane przyjazne umowy, zawarte między narodem czeskim a polskim. I teraz znowu prosimy i apelujemy do Was, abyście mając na względzie dotychczasową wzajemną przyjaźń i braterstwo, zostali wiernymi sojuszom, utrzymywanym między obydwoma narodami od pradawnych czasów¹¹⁾).

Znamiennie brzmi także instrukcja czeskich Stanów, której mieli się trzymać delegaci Stanów, wysłani do Polski tuż jakby w przeddzień bitwy pod Białą Górą¹²⁾. I tam także nacisk na wspólny język i stuletnie sojusze czesko-polskie tworzy właściwe jądro całego elaboratu¹³⁾. Z całej tej instrukcji wynika, że cze-

¹⁰⁾ Fryderyk do Zygmunta III, d. 10. II. 1620 r. Współczesna kopia. Arch. Kórnickie, Ms No 326, str. 220. Przedruk u Macurka, „České povstání...”, str. 152.

¹¹⁾ Stany czeskie do Stanów polskich, d. 16. X. 1620 r. Współcz. kopia; Arch. hr. Raczyńskich w Poznaniu, Ms No 2, str. 707—9. Przedruk u J. Macurka, „České povstání“... str. 162—3, z datą 18. X. 1620 r.

¹²⁾ O podróży delegatów czeskich do Polski: J. Macurek, „České povstání”, str. 108 i n.

¹³⁾ zob. Dodatki, nr III.

scy delegaci Stanów tą ideą mieli na Polskę przede wszystkim wpływać. Dlatego instrukcja ta jest bardzo ważnym źródłem do poznania zadania i celu czeskiego poselstwa, wydelegowanego na polski Sejm w r. 1620 tuż przed nieszczęsną bitwą pod Białą Górą.

Przeglądając poszczególne źródła odnoszące się do czesko-polskich stosunków w latach 1618—20 widzimy, że źródła te mają wielkie znaczenie nie tylko dla poznania charakteru czesko-polskich związków i czesko-polskiej wzajemności. Mają one nie mniejszą wartość także dla oceny charakteru samego czeskiego powstania. Dotąd bowiem poglądy na czeskie powstanie z l. 1618—20 są rozbieżne. J. Pekař¹⁴⁾ mówił np. o wielkim zgermanizowaniu i germańskiej orientacji u białogórskich Czechów; bitwę białogórską pojmuje on nie tyle jako bój czeski ile raczej jako zapasy między światem romańsko-katolickim a germańsko-protestanckim. J. Pekař, a po nim jeszcze więcej inni, mówili o niedostatku, ba, o stracie czeskiego uświadomienia u białogórskich Czechów, o wielkim upadku ich kultury i małości ducha, o dużym przeroście żywiołu niemieckiego w czeskim powstaniu, o Niemcach jako żywiole przywódczym w tym powstaniu. Także i K. Krofta¹⁵⁾, inny znawca białogórskiej doby, który zresztą w swoim poglądzie różnił się od J. Pekařa, mówił o zwątleniu uświadomienia narodowego u białogórskich Czechów i tym sobie tłumaczył, dlaczego czeska rewolucja nie szukała króla, po strąceniu Habsburgów, w słowiańskim ośrodku polskim, jak to było w dobie husyckiej, ale w Palatynacie, u kalwińskiego ksiączęcia.

Także M. Weingart¹⁶⁾ oceniał nieściśle rozwój czeskiej rewolucji z l. 1618—20, w słowach: „Godnym

¹⁴⁾ zob. jego *Bílá Hora*; Praha, 1921.

¹⁵⁾ zob. jego *Bílá Hora*; Praha, 1918.

¹⁶⁾ zob. jego *Slovanská vzájemnost...*; Bratislava, 1926, str. 113.

zastanowienia jest brak zainteresowań słowiańskich u czeskiego, stanowego powstania. Stany czeskie szukały pomocy u wszystkich przeciwników habsburskiego rodu, w Anglii, Holandii, we Francji, w Węgrzech, u Wenecjan, ba, i u Turków, ale z reguły nie robiono tego ze stanowiska słowiańskiego. Sama bitwa pod Białą Górą zajmuje w dziejach słowiańskiej wzajemności pozycję ujemną. W wojsku czeskim było co prawda dużo Niemców i Węgrów, nie było wszakże żadnych Słowian oprócz Czechów. Ze względu narodowe i słowiańskie nie były wzięte z góry w rachubę, to możemy sobie tłumaczyć okolicznością, że źródła narodowego poczucia u przedstawicieli czeskiej polityki były zamącone silnym napływem ideowego kręgu reformacji germańskiej.“

Korespondencja przesyłana przez czeskie stanowe przywództwo do Polski w l. 1618—20, przesiąknięta poczuciem słowiańskim, naciskiem na wspólny, czesko-polski rodowód, pokrewieństwo języka i krwi, na przyjacielski, już tradycyjnie dobry stosunek obydwóch narodów nie potwierdza poglądu, jakoby rewolucyjnemu obozowi zbywało na uświadomieniu narodowym czy słowiańskim, jak tego dowodzi przytoczona odezwa, by ten przyjacielski stosunek obydwóch narodów był zachowany. Z tego jedynie faktu, że w czeskim powstaniu wziął udział i niemiecki żywioł, że wielu jego członków było w rewolucyjnym rządzie, nie można jeszcze dowodnie twierdzić, jakoby w czeskim powstaniu nie decydowały w ogóle czeskie racje, jakoby po stronie czeskiej brakło uświadomienia narodowego, jakoby białogórskiej dobie, charakteryzującej się rzeczywiście zagadnieniami wyznaniowymi, słowiańska racja była zupełnie obcą lub że jej nie było. Źródła, odnoszące się do stosunków czeskiego powstania do Polaków, wykazują, że można mówić o idei słowiańskiej w dobie białogórskiej, mimo że kwestie wyznaniowe wysuwały się na jej czoło.

Źródła te ukazują dalej inny, znamienny rys w dziejach słowiańskiej wzajemności: że mianowicie hasła słowiańskiej solidarności odzywały się u Czechów z reguły w okresach niebezpieczeństwa dla narodowego bytu, w chwilach szczególnie krytycznych dla życia narodu, w chwilach, w których narodem zatrząsała trwoga, tak że ta słowiańska wzajemność miała z reguły charakter obronny.

DODATKI

Szereg źródeł odnoszących się do czesko-polskiej wzajemności w dobie białogórskiego powstania w latach 1618—20, ogłosiłem w swym studium *České povstání r. 1618—20 a Polsko*: Brno, 1937. W załączeniu do tego tutaj artykułu podaję trzy dalsze źródła dotyczące tego zagadnienia. Z zawartości tych źródeł korzystałem już w kilku studiach (np. w rozprawie *Slovan-ská idea a dnešní skutečnost*; Brno, 1947, zamieszczonej w zbiorze *Slovanství v českém národním životě*; Brno, 1947, oraz w artykule *Dějiny dění Czech do zespolenia z Polską, w Przeglądzie Zachodnim III*, 1947, Nr 2); nie przytoczyłem jednak nigdzie odnośnego źródła w dokładnym tekście — ani nie podałem bibliograficznych odsyłaczy. Uważam przeto uzupełnienie dotychczasowych uwag oraz ogłoszenie źródeł w ich pełnych tekstach za potrzebne.

U w a g a: Rozstrzelony lub pochyłony druk niektórych zdań lub tekstów pochodzi od autora artykułu.

I

Stany czeskie do ks. Janusza Radziwiłła

Praga, d. 25 czerwca 1618 r.

Illustrissime princeps, domine domine gratiose. Salutem longae-vam precamur officiorumque nostrorum cum debita observantia conjunctorum promptitudinem Ill. Excellentiae V. deferimus. Rerum bohemicarum status modernus ita Dei providentia constitutus est, ut urgentibus gravibus ac necessariis causis nostres

(s.) ordines regni huius, evangelicam doctrinam sub utraque profitescentes, militem conscribere, finibus nostris praesidio providere et electores seculares ac principes imperii aliosque vicinos de iniuriis nobis illatis edocere, eorumque auxilia et opem, si necessitas urserit, implorare coacti fuerimus. Defensio nostra pro conservanda tum religione nostra orthodoxa et autoritate s. Caes. regiaeque Mtis domini nostri clementissimi, tum privilegiorum, statutorum, comitiarum, legum et immunitatum regni huius adversum perfidos iuris et iustitiae oppressores pacisque publicae turbatores instituta, procul dubio et ad ill. Excellentiae vestrae aures pervenit. Cuius zelus et ardor eximius erga puram evangelii doctrinam, virtus vere heroica in promovendo bono publico nec non autoritas apud inclytos gentes Polonorum et Lithuanorum, quae in his oris suo merito summa cum laudè et admiratione praedicatur, non leve addidit calcar, ut nos ordines sub utraque afflictiones nostras et querelas, quas hactenus ab adversariis instigente (s.) perniciosissima secta jesuitica perpessi sumus, ill. Excellentiae vestrae notificaremus. Idque *eo magis, quod jura sanguinis et originis a fratribus Lecho et Czecho, conditoribus gentis Polonicae et Bohemicae in posteros haereditario nexu prorogata, omnino iubent, ut confratres, vicini, consanguinei et confederati sibi invicem de miseriis condoleant et reciproce opem, benevolentiam et quaevis vicinitatis officia sincere (s.) mutuentur.*

Et res quidem sic habet, quod privilegium super libero exercitio fidei evangelicae sub utraque a gloriosae memoriae quondam imperatore Rudolpho secundo nobis largitum et a moderno imperatore ac rege nostro clementissimo, sacramento, manu et sigillo solenniter in coronatione confirmatum, nonnulli (s.) organa jesuitica cassare, annullare et penitus evertere adeo studebant, ut quidvis de facto contra moliri non erubuerint.

Defensores consistorii et academiae sub utraque, consensu regis et statuum ordinatos, litteris per falsam Caes. regiaeque Mtis informationem ab eadem in praeiudicium capitis, famae et fortunarum eorundem extortis, nullo praecedente legitimo processu reos lesae Majestatis dicere, templa evangelicorum claudere, alia solo aequare, quosdam propterea carceri mancipare, legibus nostris contraire et quidquid placuit, per fas et nefas patrare satagebant, prout apologia nostra bohémico, germanico et latino idiomatum ratione, tunc temporis brevius et quasi raptim conscripta et iam iam uberior perfectiorque proditura, Ill. Excellentiam Vestram plenius edocebit.

Ea propter cum aditus ad regem nostrum ab adversariis nostris, autoritatem regiam indigne usurpantibus et pro lubitu in odium evangelicorum contra ius et aequum quaevis de facto molientibus, nobis

esset interclusus, adhaec a septennio gravaminibus et humilimis precibus nostris nullus daretur locus, injusta eorundem attentata et facta, contrario facto, permittente id jure divino et humano, quoniam nullum aliud supererat remedium ac subinde pejora et graviora in dies metuerentur, patriam charissimam servitutis jugo eximere et procul dubio impendentem famae, cervicibus, fortunisque nostris, perniciem avertere volentes, ab extremis rem orsi, tres regios, patriae, privilegiorum libertatumque nostrarum insignes adversarios de arce Pragensi per fenestram in fossam deturbavimus; nec non jesuiticam nefandam sectam, fomitem tantorum malorum regno proscrisimus atque ita ab indignis eversoribus religionis, privilegiorum et jurium sacrum tribunal regium deliberavimus: nil nisi auctoritatem sac. Caes. Mtis regis nostri, privilegia, leges et statuta nostra sarta tecta conservare pacemque diutinam stabilire cupientes.

Quum autem de singulari illmae Excellentiae vestrae erga orthodoxam religionem ac commune bonum patriae nostrae zelo et propensione omnia nobis polliceamur et abunde nobis constet, quantum auctoritas eius apud ill. D. D. status regni Poloniae et magni ducatus Lithuaniae, haud minus apud s. electorem Brandeburgensem, dominum et affinem suum carissimum valeat, ill. Excellentiam vestram ea, qua par est reverentia, officiose rogamus, ne sinistris malevolorum his de rebus gestis informationibus et calumniis fidem habeat, quin potius non solum apud ill. D. D. *ordines Poloniae, dominos confratres et vicinos nostros observandissimos*, sed etiam apud serenissimum electorem Brandeburgensem, dominum nostrum gratiosissimum, ne quid in provinciis eorum adversum nos hostile tentetur, neve delectus aut transitus militis permittatur, benigne operam suam eo impendere velit.

Nos vicissim, ut illustrissimae Excellentiae vestrae grati animi nostri undique officia... (nieczytelne)... A qua responsum gratum expectantes eandem a Deo Ter Opt. Max. bene foeliciterque valere optamus. Datae ex communi congregatione nostra in arce Pragensi, 25 junii anno 1618, Ill. Excellentiae vestrae ad officia paratissimi barones, equites, Pragenses, reliquiae (s.) civitates regiae, omnes tres status regni Bohemiae evangelicam religionem sub utraque profitentes.

Illustrissimo principi ac domino, domino Janisio Radzivillo s. romani imperii principi, Sluciae, Kopiliae ac Dubinki duci, magni ducatus Lithuaniae supremo pocillatori, capitaneo Borisoviensi etc., domino nostro gratioso.

Bibl. X. X. Czartoryskich, Dział dokum., nr 1071, vol. VII, 21. Oryginał opatrzoney 3 wielkimi i 48 małymi pieczęciami.

II.

Litterae Janussii Radzivill, ducis, ad status regni Bohemiae evangelicos, de statu regni Bohemiae

Królewiec, d. 13 września 1618 r.

Illustres, generosi, nobiles, amplissimi domini domini. De praesenti rerum vestrarum statu ex litteris ad nos datis abunde intelleximus: ac maxime dolemus, a turbatoribus pacis ac tranquillitatis publicae necessitatem justae defensionis vobis (ut scribitis) vel invitis imponi. Verum siquidem communis patriae et reipublicae maxime vero ecclesiae Dei res agitur, non dubitamus, Deum ipsum causae suae patrocinium suscepturum, quem ardentibus votis rogamus, ut ille turbulentum hunc statum vestrum pristinae tranquillitati restituat ac restitutum bonis omnibus quam diutissime florentem reddat consilia omnia vestra ad nominis sui gloriam, reipublicae christianae et communis patriae vestrae emolumentum ac bonorum omnium solatium dirigat. Ad nos quod attinet, quidquid operae nostrae tum apud serenissimum electorem Brandenburgicum, dominum et affinem nostrum observandissimum, tum in reliquis, quae occurrunt dominis et dominationibus vestris, commodare poterimus, promptum ac paratum gratificandi studium sincere pollicemur eisdemque prosperrimos rerum omnium succesus (s.) a Deo optimo maximo precamur. Dabantur Regiomonti, Idibus septembris anno domini 1618. Janussius Radzivill, Dei gratia dux in Birze, Dubinki, Slucko et Kopyl, sac. romani imperii princeps, magni ducatus Lithuaniae supremus pocillator. D. D. V. ex animo favens amicus J. Radzivill. Illustribus etc. omnibus tribus statibus regni Bohemiae evangelicis.

Archiwum Kutnohorskie. Sejm z r. 1618, kopia. Niniejszy odpis pochodzi z kopiału w Archiwum Ziemiakim w Pradze.

III.

Instructio, quae regiae S. Majestatis vel ordinibus inclyti regni Boemiae nec non incorporatarum provinciarum confoederatarumque, utpote Moraviae, ducatus Silesiae, utriusque Lusatiae nomine apud serenissimum potentissimumque Poloniae regem, senatores et proceres eiusdem regni legatis nostris expediendaque proponenda (s.) veniunt.

[Praga], [16 października] 1620 r.

Ante omnia vero quamprimum Cracoviam, regni metropolim vel ad locum comitiis destinatum appulerint, initio quidem ibidem apud

regiam S. M. nec non senatores et ordines regni, tum praesentes, adventus sui noticiam loco compenti faciant et publicam audientiam exponendi mandata loco et modo consuetis dari sibi postulabunt. Qua impetrata serenissimo et potentissimo Poloniae regi, senatoribus et proceribus quoque eiusdem regni, S. R. Majestatis domini nostri clementissimi nostrumque omnium indifferenti nomine *salutem prosperam, foelicitatem continuam, bonam amicitiam, vicinitatem, officia denique nostra promta (s.), parata debito reverentiae cultu nunciabunt et sincere ex vero christiano affectu provenientia vota adhibebunt*, ut divina Majestas Regiae S. Majestati domino, senatoribus et ordinibus inclyti regni Poloniae in praesenti rerum ardua deliberatione pacis consilia suggerere eorumque finem et affectus (s.) ad sui nominis gloriam, regiae S. Majestatis gloriosam memoriam, dominorum senatorum, ordinum et regnicolarum emolumentum, quin imo regnorum et provinciarum confoederatarum, quibus cum ex compacto laudabiliter absque interruptione hactenus vivere invicem contigit, perenne gaudium clementissime dirigere dignetur, comprehendantur. Denique literas fidei exhibentes legationis suae munus sequenti orationis serie peragent.

Cum per universum prope christianum orbem de motibus regni Boemiae nec minus incorporatarum et confoederatarum provinciarum diversi rumores longe lateque dimanaverint, indubium esse, regiae quoque S. Majestati, senatoribus et proceribus praedicti regni Poloniae tam publica fama, quam per internuncias literas, scripta denique passim in veritatis subsidium publici juris facta, ceu vicinis et amicis observandissimis inde a primo rerum limine actarum abunde innotuisse. Scilicet dum malevolorum quorundam ope et consilio praelibatum regnum Boemiae, incorporatae et confoederatae provinciae, patriae charissimae, abhinc jam annis aliquot diversissimis instabilis fortunae procelis (s.) agitantur, grassantur, iam inductione militis peregrini, iam irruptionibus, iam exactionibus, insolitis technis et artibus, mille modis excogitatis gravarentur, ad ultimum ingrattissimi et adulterini patriae filii, pacis publicae turbatores ipsissimi numinis divini vices subire satagunt, dum animabus et conscientiis dominari, religionis exercitia impedire, templa et sacraria obserare, quin imo demoliri soloque aequare, homines ad renunciationem evangelicae religionis vi, armis et carceribus adigere faciunt, immemores pietissimi et sac. rom. imperatoris Maximiliani dicentis: Eos, qui in conscientias sibi imperium sumunt, coeli arcem invadere et non raro potestatem, quam in terris habent, amittere: similiter laudatissimi illius regni Stephani Poloniae regis, dum at persecutionis modos propelleretur, regem se populorum non vero conscientiarum a Deo Ter. Opt. Max. constitutum esse asseverantis. Sed hoc non contenti

statum politicum pervertere, leges avitas et fundamentales regni, privilegia, immunitates eludere, inque nihilum redigere conati sunt. Cum enim paulo retroactis temporibus publica Pragae comitia indicta ibidemque de libera regis electione agendum fuisset, ritu consuetudinibusque antiquitus haberi solitis, privilegiis, immunitatibus ceu basi status publici nefario ausu conculcatis, abiectis et neglectui habitis, paucissimo ordinum numero Ferdinandum austriacum non regem eligunt, sed regi substituunt, non electum regem salutant, sed nova et patribus nostris insueta acceptillationis forma regni successorem pronunciant: omnes eos, qui amore patriae, conscientiaque moti libertates patriae majorum institutas, leges patrias, constitutiones producebant, partim minis, partim largitionibus, suadelis, partim pollicitacionibus intransversum agentes. Accedit insuper, dum haec tractanda forent, Ferdinandus imperator, tum archidux Austriae pacta singularia cum domo hispanica de successione haereditaria in liberum regnum Boemiae eidemque annexas, incorporatas provincias clam et insciis ordinibus contra praenominata privilegia, immunitates, imo proprium et corporale a se praestitum iuramentum inire haud veretur: seque cum omnibus posteris alio iuramento priori contrario ad observationem erectorum pactorum cum domo hispanica obligat.

Priori enim iuramento et literis reversalibus vel obligatoriis cuncta privilegia, jura, immunitates, committorum constitutiones, firma, rata habiturum se, sigilio suo et manus subscriptione testatur. Ast privilegiorum summam et apicem, puta electionis privilegium, contrariam pactorum erectionem cum domo hispanica eoque, ex liberis et electivis provinciis haereditarias perpetuo successionis nexu reddendo invertere conatur.

Rebus ita (proh dolor) constitutis malisque in dies ac crescentibus, tandem pro re nata, ex tempore consilium sumere, salutem patriae, quae suprema lex est, tueri ejectionisque paci refragariis rempublicam inique moderantibus, arma defensiva induere, remque eo (ut regiae suae Majestati nec non proceribus regni ex appositis instrumentis videre licebit) devenisse contigit: ut serenissimum dominum dominum Fridericum s. rom. imperii electorem, Bavariaeque ducem, inclyti regni Boemiae, marchionatus Moraviae, ducatus Silesiae, marchionatus utriusque Lusatiae ordines unanimi consensu, vigore libertatis avitae et privilegiorum suorum in regem suum elegerint et more solito proclamarint. Quod divinitus accidisse christiano homini ambigere haud licet. Falluntur enim ii, qui ex umbra dignitatis potentiae vel etiam ex consideratione longe durantis status illum aeternum reddere volunt. Quippe illa omnipotentiae divinae justitiaeque haud praescribunt, quae limites rebus publicis posuit: quos adventante divina castigatione transire cuiquam haud fas est. *Cueterum cum anti-*

quissima pacta et foedera [cum] inclytis regibus Poloniae et ordinibus ejusdem regni, pax omnibus seculis optata, amicitia, vicinitates et bona correspondentia cum inclytis quoque regibus Bohemiae regni et ejusdem incorporatarum provinciarum ordinibus tam majorum quam recenti nostra memoria intercesserint, unde mutuus amor, commeandi et remeandi negotiandique libertas, commerciorum usus acquirendi et ditandi modus, summa denique rerum publicarum harmonia profiscitur et salus, ea propter R. S. Majestas dominus noster clementissimus nec non ordines inclyti regni et incorporatarum provinciarum nequaquam sperant, praenominata pacta et foedera, a majoribus sancte et inviolabiliter observata, obvenientibus hisce rerum mutationibus, a partibus regiae suae Majestatis in Polonia, ejusdem proceribus quoque modo in dubium vocari, quin potius cum serenissimo rege nostro inclyti regni Bohemiae, incorporatarum confoederatarumque provinciarum ordinibus eadem laudabili majorum nostrorum more renovare, continuare et confirmare dignaturos. — Noveritque Regia sua Majestas et illustrissimi ordines, quod collapsis his et annullatis, provincias (quarum neutra in sublevandis humanis necessitatibus et commerciorum generibus altera carere potest) nonnisi ruina, exitium et damna irrecuperabilia secutura sint.

Quamvis autem saepedicta pacta conventa, cum praenominatis regibus, regnis et provinciis tali modo constituta habeantur, ut utrinqualibet de damnis inferendis, invasionibus, incursionibus, hostilitatibus denique omnibus abunde et expresse caveant, (alias enim pacta non pacta, dicta non dicta nuncuparentur), quin potius amicitiam, vicinitatem et quae humanius dici possunt, polliceantur. His tamen in contrarium praeter spem et opinionem regiae suae Majestatis, domini, domini nostri clementissimi, incorporatarum et confoederatarum provinciarum, regiae quoque sua Majestate in Polonia, senatoribus et ordinibus quibusdam permittentibus vel saltem conniventibus miles copiosus legitur, limites Poloniae ingreditur, Silesiae, Moraviae, Lusatae, Austriae terras intrat penetratque et transeundo nil, quod audaciae, quod tyrannidi, inhumanitati, barbariei scythicae ascribi potest, urendo, secando, depopulando, depraedandoque intermittit, denique hostilibus armis Buquogio et Tampiero se adjungit.

Dolendum et mille suspiriis contestandum praeclure concepta spe de dominis dominis Polonis, amicis, vicinis et vere fratribus patruisque, eodem patre, origine, gente, linqua progenitis, frustratos hactenus fuisse. Inde enim, quid aliud sequitur, quam negotiationum, commerciorum, agriculturae desertionem causari, jucundioris vitae usum adimere? Perniciem et integritum (s.) accersere? Melioremque possessionum partem iis, qui singulis momentis solum vertere consueverunt, concedere?

Si hostium conatus eventus (quod Deus clementissime avertere dignetur) responderet lucri an damni plus in dominos Polonos redundaret? *Meliorum fortunam inclyto regno Poloniae, Boemiae et incorporatarum provinciarum ordines adprecatos fuisse, argumento esse debet: Quod cum annis 1587 et 1588 s. memoriae Rudolphus II. contra Polonos Maximiliano fratri subsidia postularet, illi praedicti ordines intuitu pactorum conventorum eadem imperatori denegantes indignationem imperatoriam potius quam foederis fractionem incurrere mauerunt.* Porro cum regni Polonici illustrissimi domini domini ordines diversis vicibus tam intestinis bellis quam extraneis Muscoviae, Sueciaeque cum amissione vitarum et bonorum agitentur, numquid a domo austriaca arma et auxilia in subsidium lata fuerunt? Nihil minus. *Numquam domini Poloni a nobis etiam lacessiti, minus provocati fuere: ut sine iusta causa arma induere et contra fratres capessere possint valeantque.* Quod tanto minus fore sperabamus, quanto magis publicis regni Poloniae constitutionibus diversimode cautum esse solenniter noveramus, ne bellum quodcumque tandem, nisi publicis comitiis decretum fuisset, ulli moveretur, copiaeque militares extra Poloniae regnum ducerentur.

Neque est quod serenissimus et potentissimus Polonorum rex senatores et ordines regni ab hominibus incertis, in regno haud unquam possessionatis, persuaderi sibi patiantur, religionis catholicae extirpationem in opere hoc versari.

Quantumvis autem praelibati serenissimus et potentissimus rex noster d. d. clementissimus, inclyti regni Boemiae, marchionatus Moraviae, ducatus Silesiae utriusque Lusatiae, ceu incorporatarum non minus etiam confoederatarum provinciarum ordines refusionem et compensationem a Polonis quibusdam et Cosacis illatorum damnum jure et vigore saepedictorum pactorum ab authoribus petere possint et valeant et de facto poterunt: tamen nihilo secius serenissimus rex inclyti regni Boemiae, eiusdem regni et incorporatarum provinciarum ordines, ne partibus suis in defensione patriae et tutandis subditis defuisse videantur, praesentes n. n. legatos ad serenissimam regiam S. Majestatem, illustrissimos inclyti regni Poloniae senatores et ordines mandare voluerunt, rogantes, ut in posterum non tantum incursiones, invasiones et hostilia attentata praecavere, sed militem quoque hactenus limitibus egressum subito revocare, *pacem, amicitiam, pacta conventa observare, renovare, confirmare et roborare et ita animum suum explicare non dedignentur.*

Ast cum pacis nomen dulce sit, fructus eius longe dulcissimus, iucundus et salutaris, statum quemlibet et ordinem stabiliat, tueatur et reddat florentissimum; hanc serenissimus rex noster Fridericus, dominus noster clementissimus, inclyti regni Boemiae et incorpora-

tarum provinciarum ordines amplecti, fovere, prae armorum strepitu, dissidiis, mutuis consumptionibus maluerunt eamque s. Poloniae regi, incltyti eiusdem regni reverendissimis, illustrissimis, illustribus, spectabilibus, magnificis, generosis, strenuis, nobilibus et egregiis, prudentibus item et circumspectis d. d. senatoribus et ordinibus amice, clementer et officiose offerre haud intermittunt. Haec et alia legati nostri ex praescripto mandatorum nostrorum pro singulari prudentia et dexteritate ipsorum expedient, expeditionem urgebunt, expedita vero, accingentes sese itineri absque mora in reditu felici accurate exprimentes. Quorum industriam, laborem et diligentiam gratiose et clementer habebimus et grate compensabimus.

In tergo! Instructio legatis in Poloniam euntibus danda.

Praga, Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. S. M. G. 4.
Współczesna kopia.